

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Jarmark na wełnę we Lwowie i wystawa celniejszych tryków.

Tutejszy magistrat wydał pod d. 3. kwietnia r. b. obwieszczenie: iż z jarmarkiem lwowskim na wełnę odbywającym się corocznie od 1go do 8go lipca, połączona będzie odiąd rok w rok wystawa tryków przedniejszej rasy, a to, tak dla zapobieżenia szkodom wynikającym przy kupnie i nieznanstwu, jako i dla oznaczenia prawdziwej wartości każdego tryka. Do pomieszczenia takich tryków wystawiono na targowisku wełny odpowiednią stajnię, za używanie której, niemniej i za korzystanie z wszelkich urządzeń jarmarcznych, żadna nie będzie pobierana opłata.\*)

— Z Wiednia. —

Dokończenie odmiian zaszyłych w c. k. wojsku: Pensjonowanymi zostali: Feldmarszałkowie-lejtnanci: Józef baron Wieland, Józef Tazza de Feldbruck i Józef baron Rhabach. — Jenerałowie-majorowie: Norbert baron Haugwitz de Piskupitz, Henryk Liebrich i Franciszek de Janda, komendant twierdzy w Piacenza, z wyższą pensją jenerała-majora. — Pułkownicy: Jan hrabia Breuner, z pułku huzarów króla Württemberskiego nr. 6; Mikołaj Cslich, z Ottochajskiego pogran. pułku piechoty nr. 2; Szymon Stecowich, z drugiego Walachów pogran. pułku piech. nr. 17. — Podpułkownicy: Józef August de Auenfels, z pułku piech. barona Watlet nr. 41; Józef Ludwig, z pułku piech. Leopolda królewicza Obojój Sycylii nr. 22; Antoni kawaler La Renodier de Kriegsfoeld, z pułku piech. barona Geppert nr. 43 i August Ernest de Erstenau, z pułku kyraasjerów Arcyksięcia Franciszka nr. 2, wszyscy z charakterem pułkowników; wreszcie Jan Nagel na Aichbergu, z pułku kyraas. króla Saskiego nr. 3. — Majo-

rowie: Filip Grundmann de Falkenburg, z pułku piechoty księcia Heasen-Homburg nr. 19; Franciszek Förster de Felsenburg, z pułku piech. barona Fürstenwärther nr. 56; Fryderyk Keusa, z pierwszego Szeklerów pogran. pułku piech. nr. 14; Zigmunt Klaas, z pułku kyraas. hrabi Auersperg nr. 5; Wojciech baron de Eyb, z pułku dragonów króla Bawarskiego nr. 2; Ludwik Henaukar, z pułku ułanów Arcyksięcia Karola nr. 3 i Józef de Schumaida, major placu w Brood.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ameryka.

Przez okręty *Cambridge* i *Shakespeare* otrzymano w Liverpoolu wiadomości z Nowego-jorku do d. 3go kwietnia. Van Burena tak zwany *Sub-Treasury Bill*, który w senacie przeszedł większością dwóch głosów, został także przez izbę reprezentantów 106 głosami przeciw 98 przyjęty.

Zbliżanie się czasu, w którym banki mają znowu zacząć płacić gotowizną, robi na giełdach ruch wielki.

W New York przebywał dotychczasowy wice-gubernator Górnej-Itanady, Sir Francis Head, wraz z szacelnikiem górno-kanadyjskich rokoszau, Lyonem Mackenzie, którzy obaj weszli w rok wzajemnie na głowy swoje wymieniły cenę po 1000 funt. ster. Z tego powodu jedna z gazet nowo-jorskich pisała, iż »bez wszelkich kosztów transportu głowy swoje wymieniać sobie mogli.«

Inny rokoszauin kanadyjski, Dr. Rolph, za którego głowę cenę 500 funt. st. nałożono, odbywa teraz w Nowym-Yorku praktykę lekarską.

### Hiszpanija.

Podczas gdy *Gazette de France* i *Quotidienne* zapewniają, że powstanie, które w Guipozkoji z hasłem *Paz y fueros* wybuchnąć miało, a którego sprawcą niejakiemu Murragaraja, teraz znowu Munagorrym zwanego, wymieniają, już ma być utłumioném, pisma bajonńskie z d. 23go kwietnia twierdzą, że ci nowi przeciwnicy Don Carlosa zabrali właśnie transport pieniężny między Andoainem a Tolozą, a eskortę wzięli w niewolę i t. d. — Munagorry miał pod d. 19. z Verastegui, głównej kwatery armii

\*) Dzięki przeczności i gorliwości troskliwego o dobro powszechnie magistratu, który nie szczędzi kosztów i dokłada starań, aby chów owiec i handel wełną na właściwą u nas drogę skierowany, przynosił właścicielom owczarni korzyści, w miarę jak sami na tych dobroczynnych urządzeniach poznać się zechcą. — Uwaga Red.

niepodległych, (której siłę wszakże pisma bajouakte tylko na 300 ludzi podają), przestać do Don Carlosa list następujący: *Monseigneur!* Szczęście ojczyzny mojej, szczęście Hiszpanii, włożyły na moje święty obowiązek; nakazują mi szukać środków do położenia tamy wojnie domowej, która wszystko bez celu niszczy i głuchą jest na głos litości. Trzydzieści tysięcy rodzin zniknęło z naszej ziemi; setki tysięcy innych popadło w najokropniejszą nędzę. To spustoszenie, te nieszczęścia przybyły w orszaku Wkr. Mości; zakrwawiają one serce wszystkich prawych Hiszpanów. Czuję się być powołanym, *Monseigneur*, do spełnienia tego ważnego posłannictwa, by kraj mój wybawić z tych okropności wojny. Udaż się mi to szlachetne postanowienie? Jedyne śmierć może mi w tym przeszkodzić; ale ja stawię jej czoło. — WKMość sam to łatwo uznasz, iż Mu te prowincyje opuścić należy. Ty Panie i twój poradczyciel w pułku go zamienili; WKMość smutkiem i trąpami je zasiał; opuść je Panie w jak najkrótszym czasie. Gdy masz tam jakich przyjaciół, niech się ci także za WKmością oddalą. Kiedy WKMość rościsz sobie pretensyje do korony hiszpańskiej, nie bądźmy przeciw temu walczyć; ale pomnij, że to jest wojna osobista; pomnij, że my Nawaryjczykowie i Baskowie nigdy innych nie uznawaliśmy królów, jak tylko prawa i przywileje nasze. WKMość chcesz panować. Udaż się w takie prowincyje, które uznać cię zechcą; walcz w połączeniu z tymi, którzy cię do tronu powołali; niech oręż twój roztrząga między WKmością a Izabellą, między WKmością i wszystkimi innymi pretendentami; ale na przyszłość nie licz więcej na ofiary uprzywilejowanych prowincyj. — Za nadto wiele krwi przelano, by dłużej żywić to plemię pasorzytów, które WKMość otacza. Wyrzeknij się W. K. Mość nadziei, że utłumić zdołasz ten wyszły z ust moich głos niepodległości; głos mój jest głosem wszystkich moich ziomków; życzenie moje jest ich wolą; w dolinach, w górach naszych odbrzmieje echo naszych przysięg. — Opuść Panie ziemię nawaryjską; oddał się; chcemy mieć choć cokolwiek spokoju, choć jeden dzień spoczynku. Twoje zasady spustoszeń zanieś dokąd indziej; ale pomnij, że sprawiedliwiość boska równie monarchów jak i najlichszego z ludzi dosięga. Bóg niech ma W. K. Mość w swój opiece. — Główna kwatera armii niepodległych, Verastegui, d. 19go kwietnia 1838. J. Munagorry. — Do JKMości Infanta Don Carlosa.\*

List z Logronio pod d. 19. kwietnia donosi: »Zapewniają, że Espartero na wiadomość o po-

wstaniu Managorrego, wysłał oficera służbowego do Madrytu, wzywając ministerjum, by wydało odezwę do Basków i zaręczyło im ich przywileje; miał także wydać rozkaz przebywającemu w St. Sebastian generałowi O'Donnell, ażeby wszelkich użył starań, do pozyskania tych nowych powstańców sprawie królowej.

Madryt d. 17go kwietnia: Infant Don Francisco de Paula wraz z familiją swoją wziął paszport w poselstwie francuzkiem, dla udania się do Santander, gdzie wsiądzie na okręt, by odpłynąć do Bajonny lub Bordeaux. Sądzą że opuści Madryt d. 21go lub 22go kwietnia. Usiłowanie jest klubów przeszkodzić temu odjazdowi i rząd lęka się rozruchów. Ludziom dworu Infanta nakazano, ażeby przygotowali wszystko do długiego za granicą królestwa pobytu i byli w pogotowiu udać się w drogę w dwie godziny po zawiadomieniu o tém, lecz im nie powiedziano dokąd pojedą. — Królowa Krystyna leży w łóżku, ponieważ bardzo jest ościągła z powodu scen, jakie między nią a jej siostrą zaszły. — Rząd robi przygotowania, ażeby publiczna spokojność przy odjeździe Infanta zaburzona nie była. Były szef polityczny został złożony z urzędu, że się wahał wręczyć królewiczowi rozkaz wygnania. — Ranny w rękę generał Latre, mimo gorączki, na którą zapadł, odjechał z Walladolidu do stolicy. — Według ostatnich donosień, Negri udał się gościńcem do Leonu a Iriarte do Rioseco.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Królowa w towarzystwie matki swojej i lady Barham, przybyła d. 24. kwietnia po południu z Windsoru do Londynu, eskortowanymi przez lekką jazdę powozie czworokonnym. Świta jechała w dwóch powozach. Wieczorem zaszczyciła królowa obecnością swoją w królewskim teatrze przedstawienie »Otella«, jakoż w ogóle bywa bardzo często w teatrze. Dzisiaj w gali udała się królowa z pałacu Buckingham do St. James, gdzie były pokoje, nader licznie odwiedzane. Po południu przewodniczyła tajnej radzie w pałacu Buckinghamskim, gdzie rozbięto to pytanie, ażeby koronacy z dnia już wyznaczonego na czas późniejszy roku odłożyć nie należało. »Nie możemy« pisze *Globe* »z pewnością donieść, czyli i co uchwalono w tym względzie; lecz, jak się szło, jest podobnym do prawdy, że obrząd ten odbędzie się dopiero w półowie sierpnia.«

Data 25go kwietnia pierwszy raz po Świątach Wielkiej-Nocy zgromadziła się izba niższa. Pana Sergeanta Talfourda bil o prawie nakładu miał być po raz drugi odczytany. — Posiedzenia



izby wyższej, miały, jak wiadomo, zacząć się dopiero d. 27. kwietnia.

Na powyższym posiedzeniu izby niższej przeszło 39. głosami przeciw 34. drugie odczytanie projektowanego przez pana Sergeant Talfourd bilu o prawie nakładu. Projekt pana P. Howard, ażeby rozpoznawany w komisyi bil odesłano do osobnego wydziału, 38. głosami przeciw 31. odrzucono. Jako jeden z najmocniejszych oponentów przeciw bilowi wystąpił p. Hume.

Sir Francis Head, były gubernator Górnej Kanady, przybył dnia 17. kwietnia do Londynu i miał zaraz długą rozmowę z lordem Glenelg w urzędzie kolonijalnym.

Lord Durham odpytnął z Portsmouth do Kanady dnia 25. kwietnia.

*Morning-Chronicle* powiada, że, jak sam książę Cambridge zapomniał, nie stało się to wcale, co »Gazeta Hanowerska« pod względem toastu księcia, wniesionego dla króla Hanowerskiego na jeudnym z obiadów publicznych, donosiła. (Ob. nr. 48. Gaz. naszej.) Pomieniony ministeryjalny dziennik angielski zaprzecza także wszystkimu, o czém przy sposobności tej »Gazeta Hanowerska« pisała.

Bil pułkownika Seale, mocą którego ma być pozwolone zmilenie zagranicznego pod kluczem królowej w Anglii znajdującego się zboża, pod warunkiem wszakże, ażeby znówu jako mąka wyprowadzone zostało, miał już kupców do zakupywania zboża spowodować, lubo bil ten nie był jeszcze w izbie po drugi raz odczytany. Inni powód zakupień tych w tém npatrują, że z powodu zimnej pory roku lękają się w Anglii ztych urodzajów zboża.

Dnia 21. kwietnia odbyło się w Dublinie, pod przewodem lorda-majora, zgromadzenie, na którym uchwalono petycję o jak najprędsze wypuszczenie Murzynów z nauki. Drugą uchwaloną rezolucyją zganiono postępowanie liberalnych irlandzkich członków parlamentu, pod względem wniosku sir G. Stricklanda, ponieważ oni, by rząd w przykrem położeniu nie stawiad, lub się wstrzymali od głosowania, lub głosowali przeciw wnioskowi. Nie wchodząc w ten zarzut, powstał O'Connell i miał długą mowę przeciw szkaradności niewoli, zapowiedziawszy, że wniesie o jak najprędsze wyswobodzenie wszystkich Murzynek. Zarazem powstawał na Amerykanów północnych, ponieważ oni mioniąc się zwolennikami zasad demokratycznych i przyjaciółmi wolności, tém wolność haniebnie potwarzają, że kraj ich dotąd płami się ohydą niewolnictwa. Państwo Texas, które mianowicie w tym zamiarze oderwało się od Meksyku, by módz niewolników

trzymać, nazwał szkaradnym rezbójniczym państwem.

Dnia 25. kwietnia odebrano w Londynie wiadomości z Nowego Jorku także aż do 3. kwietnia dochodzące, które donoszą, że spokój w Kanadzie, przynajmniej pozornie jest przywróconym. Przystąpiono do procesu powstańców, których w Górnej i Dólnej Kanadzie pochwymano. Na granicy amerykańskiej okazywano ciągle przeciw Anglikom nieprzyjazny sposób myślenia i widać było oczywiście, iż wielu mieszkańców życzy sobie poróżnić te obadwa kraje. Bacność władz angielskich w Kanadzie zwrócona jest obecnie na środki, by uniknąć tego nieporozumienia.

Gazety londyńskie poczytują za rzecz do prawdy podobną, że Ludwik Papineau, były mówca prowincjonalnego parlamentu Dólnej Kanady, wkrótce po wybuchnięciu rokосу kanadyjskiego w czasie ucieczki swojej do Stanów Zjednoczonych w pogranicznych lasach zginął, gdy już cztery miesiące upłynęły, jak o nim ani słowa nie słyszano, a to, co o nim pisma amerykańskie głosiły, na samych polega pogłoskach. Gdyby się gdziekolwiek w Stanach Zjednoczonych znajdował, byłby się niezawodnie w pismach publicznych odezwał. Byćby przecież mogło, że się z bojaźni w jakim zakątku ukrywa, bo podług zeznania zmarłego tu niedawno temu pana Harta Logana, członka parlamentowego z zachodniego Suffolku, który go znał dokładnie i razem z nim do szkoły chodził, był on zawsze bardzo trwożliwym i wielkim kłamcą. Tenże sam pan Logan wybrany był z kilku innymi Anglikami i Kanadyjczykami przez mieszkańców angielskich w Quebecu i Montrealu, aby rząd o stosunkach kanadyjskich zawiadomił i wniósł o połączenie tych dwóch prowincyj.

### Francyja.

*Moniteur* zawiera urzędową wiadomość, że król rozporządzeniem z dnia 25go kwietnia mianował marszałka Soult swym nadzwyczajnym ambasadorem, mającym go reprezentować przy namaszczeniu i koronowaniu królowej połączonych królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi.

*Commerce* z dnia 26go kwietnia donosi, że oświadczenie hrabiego Molé w izbie: iż ministeryjum nie uważa wprawdzie przemiany rentów za będącą na czasie, lecz, że należać będzie do rozpraw, skoro izba przejdzie do obrad nad pojedynczemi artykułami uchwali, miało spowodować jednego z jego kolegów do opuszczenia izby i udania się niezwłocznie do Tuileryjów. Hrabia Molé pokazał się także w Tuileryjach, lecz go nie przyjęto, którato nietaska dłużej trwała, niż ażeby chwilowy napad złego humoru

miał być jej powodem. Po rozmowie prowadzonej z zapalem między prezydentem rady a jednym z ulubieńców króla, zawieszono znowu układy z marszałkiem Soult, o tegoż wejście do gabinetu. Hrabia Molé będzie musiał, skoro się na urządzie utrzyma, odwołać to swoje dane w izbie oświadczenie.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 25. kwietnia, wniosek do ustawy o sędziach pokoju, przyjęto 199. głosami przeciw 35. — Na posiedzeniu w dniu następnym zaczęły się rozprawy nad ustawą o wadach w bydłach domowych, dla których układy kupna cofniętymi bywają. W końcu posiedzenia z dnia 25go prezydent widział się spowodowanym, napomnieć komisaryje do większej w ich pracach gorliwości. Jak dalece komisaryjom na tójże zbywa, już ztąd okazuje się, że naprzykład nie zdano jeszcze raportu o ustawie, przed trzema latami przedłożonej, przez którą rachunki państwa za rok 1835. ostatecznie zregulowane być miały. W ogóle izba bardzo w pracach swoich zaległa. Ma ona wiele jeszcze ważnych prac do wykonania: przemianę rentów, stowarzyszenia akcyjne, nadzwyczajny kredyt do Algieru. W końcu nastąpi budżet, który i tą razą zapewne, ponieważ obrady w lecie i w czasie żniw przypadną, pospiesznie przyjęty będzie.

Dnia 25. kwietnia z rana w biurze izby deputowanych zapisywali się mowcy, mający zamiar zabierać głos w rozprawach o kolejach żelaznych. Dwunastu zapisało się przeciw wnioskowi zdania sprawy, jedenastu za wnioskiem.

Dziennik *Le Droit* zawiera część pierwszą aktu oskarżenia, ułożonego przez prokuratora jenerałego w sprawie Huberta i innych. Spis osób, stawionych przed sądem assysów jako podżegaczy lub współwinnych projektowanego na życie króla zamachu, zawiera następujące imiona: 1) Laura Grouvelle, bez profesyi, 35 lat; 2) Ludwik Hubert, 23 lat, robotnik przy wyprawie skór, z Wasserling (depart. Dólnego-Renu); 3) Jakób Steuble, 22 lat, z Grenchen, w kantonie Aargawii (w Szwajcaryi), mechanik; 4) Jan Giraud, 35 lat, komisant handlowy, z Volner (w Sabaudyi); 5) Antoni Annat, 35 lat, robotnik przy wyprawie skór, z Espalion (w Aveyronie); 6) Leon Vallatin, 24 lat, uczeń prawa, z St. Loup (depart. Deux-Sèvres); 7) Juliusz Leproux, 29 lat, sędzia nadliczbowy z Vervins; 8) Amadej Vauquelin, 46 lat, właściciel dóbr z Alby, obwodu Falaise. Akt oskarżenia wyjaśnia najprzód, jaką kolejną doniesień przyszedł rząd do odkrycia spisku, poczem udziela zdania sprawy znawców o planie machiny, przeznaczonej do wykonania

zbrodni. Machina ta składa się z 16tu, w formie organów w dwóch rzędach, w każdym po 8 jeden na drugim umieszczonych luf karabinowych. Lufy te przymocowane są do żelaznej osi, około której obracać się mogą. To wszystko oparte jest na łożu z dwoma kołami. Machina ta jako broń wojenna uważana, podobna jest bardzo do innych znanych machin, lecz które za nieoddatne do boju uznano i zupełnie odrzucono. Na wszelki jednak przypadek może być wytworzoną i do użytku służyć; lecz dla chcących jej użyć ta jedna zachodziłaby przeszkoda, że nie podobna jest pokazać jej publicznie bez zwrócenia uwagi. Hubert miał jednak poczynić niektóre zarządzące temu urządzenia. Rysunek machiny prawił o Francyi w podszewce od kapelusza. Jest ona bardzo do machiny Fiescha podobną, atoli lepiej urządzoną, i mniej niebezpieczną dla tych, którzyby użyć jej chcieli. Akt oskarżenia dodaje, że plan ten pochodzi od Jakóba Steuble, którego ojciec jest wynalazcą machiny wojennej, mającej z powyższą wiele podobieństwa, a której rysunek znaleziono również w papierach Huberta. Steuble, ojciec, oskarżwał machinę swoją rządowi francuzkiemu, lecz ten na zdanie sprawy komitetu artyleryi, nie przyjął jej z dwójakięj przyczyny: raz, że nie jest nowym wynalazkiem, powtóre, że w armiach z korzyścią użytą być nie może.

Katedrę języka perskiego w *Collège de France*, opróżnioną przez śmierć Sylwestra de Sacy, dana projektowanemu przez akademiję napisów i piśmiennych umiejętności oryentalistcie Jaubert.

Fregata *Nereide* zawinęła z Port-au-Prince (Hajty) do Brestu, po trzydziestu-dwu-dniowej żegludze; ma mieć na pokładzie swoim pierwszą ratę sumy wynagrodzenia, obwarowanej traktem z dnia 12. lutego.

Paryzki prefekt policyi zakazał robienie i sprzedaż kongrewskich zapalników, znanych w Paryżu pod nazwą: *Allumettes allemandes*.

### Szwajcaryja.

Wiadomości z Szwajcaryi pod d. 26. kwietnia donoszą: Gdy się rozeszła pogłoska, że kanton St. Gallen zabrać myśli klasztor w Pfäfer, rząd w Graubünden zasekwestrował dobra znajdujące się w jego obwodzie i dochody klasztoru w kwocie 100,000 zr., wychodząc z tego zdania, że w tym razie prawo spadku czyli sukcesyi zachodzi. Przedstawienia ze strony St. Gallen spęły bezowocnie; tym sposobem St. Gallen sądził się być uprawnionym przedsięwziąć następujące prawne środki: Żaden obywatel z St. Gallen nie chcący płacić dwukrotnie, nie ma wypłacać swego długu obywatelowi w Graubünden, lecz powi-



nien ten dług złożyć u przełożonego swojej gminy; wszelako St. Gallen się oświadcza, iż w drodze Związku Szwajcarskiego zda kantonowi Bünden z tego postępu sprawę, jeźliby takowy rychłej lub później prawnie się tego domagał; jakoż przedsięwzięte środki nawet ustaną, skoro Bünden odstąpi od zaboru dóbr i dochodów klasztoru w Pfäfer. Środki przedsięwzięte przez kanton St. Gallen są tak dalece niestychane, iż nigdy jeszcze państwo związkowe, dla uzyskania od drugiego swoich pretensyj, nie naruszało prywatnego majątku jego obywateli i że w ogóle w wewnętrznej dyplomacji szwajcarskiej zamiast spiesznego ukończenia sprawy, teraz procesowanie bez końca w zwyczaj wchodzi.

Podobne środki jak kanton St. Gallen, przedsięwzięt d. 18. kwietnia także kanton Thurgowii przeciw Wielkiemu Księztwu Badeńskiemu. Mała rada tameczna nakazała z powodu nastąpionego także zaboru kapitałów byłego klasztoru pod nazwą »Raju«, zaszkwestrować wszystkie w Thurgowii znajdujące się dochody z dóbr Wielkiego Księztwa Badeńskiego, które odąd do rządowej kasy thurgowskiej wpływać mają.

Ludwik Napoleon na ostatnich wyborach w kantonie Thurgowii proponowany był członkiem wielkiej rady w powiecie Usnang-Steckborn i został w powiecie Diessenhofen obranym. Jakkolwiek oświadczenie to było dla niego bardzo pochlebne, nie przyjął jednak tej godności, twierdząc, iż w razie przyjęcia jej, możeby na złą stronę wykładano jego zamiary i sądzono, że jego życzeniem jest mieszać się w wewnętrzne sprawy Szwajcaryi, a przeto nie mógłby dla kantonu być użytecznym.

### Prussy.

Gazeta Poznańska donosi z Berlina: Nadesłana tu do poselstwa rosyjskiego lista osób, mających d. 12. maja z Cesarzową Rosyjską tu przybyć, zamyka około 160 nazwisk, na czele których umieszczono W. ochmistrzynią dworu księżną Wołkońską. Nigdy jeszcze tak liczny orszak Cesarzowej w podróżach jej do Berlina nie towarzyszył, z tą więc wniosek wyprowadzają, że N. Pani długo za granicą zabawi. Przeciwnie nie wymieniono na tej liście ani jednej osoby, należącej do orszaku Cesarza i W. Księcia następcy tronu. Wszakże po przybyciu tu księcia Liwen nie ulega żadnej wątpliwości, że i Cesarz z synem swoim bez dalszego oznajmienia, w oznaczonym czasie stolicę naszą zwidzi.

Ze Szczecina zaś donoszą pod d. 20. kwietnia: Jego Ces. Mość Wielki-Książę Carewicz, następcą tronu rosyjskiego, odjedzie z tą

d. 5. czerwca na pokładzie cesarsko-rossyjskiego statku parowego do Karlskrony, a z tamąd do Sztokholmu się uda. W swicie jego znajduje się książę Liwen, były ambasador w Londynie i wiele innych osób znakomitych. Jenerał szwedzki i szambelan przyjmować będą Wielkiego-Księcia w Karlskronie i podczas jego pobytu w Szwecyi pełnić będą służbę przy jego boku. Wielki-Książę ze Szwecyi uda się przez Kopenhagę do Londynu.

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 4. maja. —

Dnia 30. kwietnia powrócił do Warszawy z Petersburga książę Warszawski, jenerał - feldmarszałek, namiestnik Królestwa Polskiego. (Gaz. Rz.)

### Rossyja.

Wielki podczaszy, hrabia Strogonow, mianowany został nadzwyczajnym posłem Jego Cesarskiej Mości, na koronacyją J. K. Mci Wiktorji Alexandry, królowej Wielkiej Brytanii i Irlandji.

Dnia 8. (20.) kwietnia zakończył w Petersburgu życie, po krótkiej słabości, hrabia Mikołaj Nowossilzoff, prezes rady państwa i komitetu ministrów, senator, rzeczywisty szambelan, rzeczywisty radzca tajny i wszystkich orderów rosyjskich kawaler. (Gaz. Rz.)

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

(2) Lwów d. 11. maja 1838. Ostatniemi dniami zawarto ugodę o kilka tysięcy garncy wódki szumowej po 26 kr. m. k., cena zatem o 2 kr. na garcu się podniosła, i chociaż względem dalszego podskoczenia ceny nie pewnego wyrzec nie można, atoli zdaje się być pewnym, iż produkt ten w ciągu całego lata nie spadnie, zwłaszcza gdy ani na żyto, ani na kartofle dobrego plonu sobie obiecywać nie można; piérwsze bowiem przez mrozy wiosennie zbyt wiele ucierpiało, kartofle zaś, chociaż istotny ich urodzaj może być najlepszym, ogólny jednak plon względnie do zmniejszonego onych wysadzenia, nie może jak tylko bardzo lichy wypaść. Tu następuje się pytanie, czego na przyszłą zimę oczekiwać należy? Nie chępiąc się bynajmniej, iż byśmy mogli przewidzieć przyszłe stosunki handlowe w ich szczególności, możemy jednak wyrazić nasze zdanie w ogóle: iż w przyszłym roku gospodarczym produkta wyżej aniżeli na średniej cenie utrzymywać się będą.

Wiedeń d. 6. maja 1838. a) Taksa mięsa w stolicy na ten miesiąc ustanowiona za funt po 9 kr. m. k.

b) Od ostatniego doniesienia naszego do 26go kwietnia płacono w handlu hurtowym za cetnar mięsa wołu galicyjskiego po 36 1/2 do 38 zr.; wołu węgierskiego zaś po 37 do 38 1/2 zr. w. w.; dnia 27. kwietnia spadła cena wołu galicyjskiego od 36 do 37 1/2 zr. a wołu węgierskiego od 37 do 38 zr. w. w. W następnym tygodniu zaś, t. j. 3. maja płacili rzeźnicy handlarzom w handlu hurtowym od cetnara wołu galicyjskiego po 36 do 37 1/2 zr., zaś wołu węgierskiego po 37 do 38 zr. w. w. Przyczyna niższej ceny nie jest wielki rapływ, lecz że nad wszelkie oczekiwania potrzeb byłta po wsiach i małych miasteczkach nader jest małą i do tego wiele okolic swoim przychowkiem opatruje się.

c) Oferta przez rzeźników panu Żebrowskiemu z Żurawna w obecności naszej wystawa, t. j. od cetnara po 38 zr. w. w. z drugim procentem, została przyjęta; a pomimo tego, iż gdy woły w Wiedniu stanęły, cena na placu była od 36 do 37 1/2 zr. w. w., kompanija rzeźników kontraktu najrzetelniej i najporządniej dotrzymała; para z tych wołów ważyła w przecięciu 10 cetnarów 98 funtów, a sztuka wydała łożu 67 funtów. Namienić tylko wypada, że p. Żebrowski, chociaż nie był obowiązany, uczynił ze 182 wołów 22 braku i ten sprzedał od cetnara po 36 zr. w. w. z drugim procentem. Woły pana Romaszkana ważyły para 10 cetnarów 1 funt, a sztuka wydała łożu 52 funtów. Z wołów pana barona Kenopki przez Krysa jeszcze w Galicyi kupionych, ważyła para 12 cetnarów 20 funtów, a sztuka wydała regie-łożu 8 1/2 funtów.

d) Widoki na ten miesiąc są takie, jakieśmy w naszych doniesieniach przepowiadali. Oto dla nadchodzącego święta Ś. Jana, Praga większej ilości potrzebować będzie, a zatem cena terazniejsza o tyle podskoczy, o ile wielkiej dostawy z Galicyi nie będzie, a dostawa z Węgier ustanie; przeto zdaje się, iż w tym miesiącu już na przyszły tydzień i tak później względnie przychodzących z wołmi od 37 do 38 1/2 zr. w. w. z drugim procentem i to ostatnia cena tylko wyjątkowo ważyć się będzie; od końca zaś maja, jeżeli doniesienia z Węgier teraz otrzymane stwierdzą się, t. j. iż z Mułtau na jarmark w Peszcie

ogromna ilość wołów ma być dostawiona, to smutniejsze jeszcze co do ceny dla Galicyi będą widoki.

Kurs giełdy warszawskiej dnia 3. maja 1838: Wexel za dwa miesiące do wypłacenia w Wiedniu na 150 zr. m. k., chciano sprzedać za 629 złp 15 gr., kuponu za 629 złp. — Za holenderskie dukaty nowe żądają 19 złp. 24 gr., dają 19 złp. 21 gr.; za polskie listy zastawne białe bez kuponu (wartość kuponu złp. 1 gr. 13) żądają 95 złp. 12 gr., dają 95 złp. 5 gr. (Gaz. Por.)

### Siewnia do uprawy buraków.

(Wiener Zeitung Nro. 92.)

P. Crespel-Delisle, właściciel dziewięciu kwitnących fabryk cukru z buraków w północnej Francyi, wynalazł machinę do uprawy buraków wcale prostą i dowcipnego składu. Od kilku już lat używa on jej z wielką korzyścią.

Bardzo wielką dokładność, z jaką odbywa się sianie za pomocą tej machiny, a przytém oszczędność czasu i rąk ludzkich, spowodowały ministeryjum skarbu królestwa Pruskiego do kupienia takiej machiny, aby ją w kraju upowszechnić.

I w Państwie Austryackém, Jego Król. Wysokość królewicz Waza, zawiadomiony o korzyściach tej machiny, kazał ją sprowadzić z zagranicy i zrobić kilka na jej wzór, fabrykantowi machin i sprzętów gospodarskich, Sebastyjanowi Jobst. — Gotowych dotąd pięć podobnych machin widać można u tegoż fabrykanta (w Wiedniu, Leopoldstadt, Jägerzeile Nr. 59). Nie ustępują one w niczem sprowadzonemu z zagranicy wzorowi i są od niego nieco tańsze, bo (jedna) za 130 zr. m. k. do nabycia.

Machina ta potrzebuje do swjej usługi jednego konia i dwóch ludzi i wysiać może na dzień bardzo dogodnie 7 do 8 korcy nasienia burakowego. Można też używać jej korzystnie do siania innych nasion, n. p. bobu, grochu, rzopaku, kukurudzy i t. d.

Odbyte z tą machiną próby w dobrach królewicza Wazy, przeszły wszelkie oczekiwania. Nie potrzebujemy rozszerzać się nad jej pochwałami i polecamy ją każdemu gospodarzowi.

### TEATR POLSKI.

W poniedziałek (po pierwszy raz): *Kto pierwszy, ten lepszy*, czyli: *Cztery mile drogi*, komedya w 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 19. Rozmaitości.)

Do dzisiejszej Gazety dołączone jest uwiadomienie księgarni Millikowskiego.